

# SOCJOLINGWISTYCZNE ASPEKTY GLOTTODYDAKTYKI POLONISTYCZNEJ – WYZWANIA WSPÓŁCZESNOŚCI

*Grażyna Zarzycka*<sup>1</sup>



<https://orcid.org/0000-0003-2458-1228>

## DZIENNIKI CZASU WOJNY STUDENTÓW Z UKRAINY. PRÓBA MEMORYZACJI ŚWIATA I SIEBIE

**Streszczenie:** W artykule przeprowadzono analizę jedenastu, napisanych po polsku dzienników studentów z Ukrainy, uczestników studiów polskich z językiem angielskim, kierunku studiów utworzonego na Wydziale Filologicznym UŁ w maju 2022 r., po wybuchu wojny w Ukrainie. W pierwszej części artykułu określono miejsce metody biograficznej w różnych dyscyplinach naukowych, ze szczególnym uwzględnieniem pedagogiki i glottodydaktyki. Druga część artykułu jest studium diarystycznym, w którym omówiono kolejno: formę i strukturę dzienników uczniowskich (m.in. objętość zapisków, tytuły, wstępy, zakończenia dzienników) oraz ich tematykę. Wyodrębniono wątki tematyczne o charakterze retrospektywnym i introspektywnym, odnoszące się do różnych aspektów życia autorów, jak: wojna (exodus wojenny), adaptacja

<sup>1</sup> [grazyna.zarzycka@uni.lodz.pl](mailto:grazyna.zarzycka@uni.lodz.pl), Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Zakład Lingwistyki Stosowanej i Kulturowej, Instytut Filologii Polskiej i Logopedii, ul. Pomorska 171/173, 90-236 Łódź.

kulturowa, społeczna i językowa studentów z Ukrainy, uwzględniająca kwestie tożsamościowe, edukacyjne, relacje osobowe (kontakt z Polakami i innymi rodakami), samorozwój, doświadczenia autorów poza uczelnią (np. w pracy). Każdy z kluczowych wątków został zobrazowany za pomocą cytatów z dzienników. Narracje osobiste uczących się języka polskiego jako obcego nie były dotąd przedmiotem badań w glottodydaktyce polonistycznej. Ważnym celem tego studium diarystycznego jest ukazanie walorów stosowania metody biograficznej w badaniach glottodydaktycznych. Badanie zostało podsumowane w trzeciej części artykułu. Umożliwiło ono naszkicowanie portretu zbiorowego studentów z Ukrainy, którzy pojawili się w przestrzeni edukacyjnej Uniwersytetu Łódzkiego z powodu wybuchu wojny w Ukrainie po to, by podjąć próbę zdefiniowania się na nowo.

**Słowa kluczowe:** dzienniki, czas wojny, studenci, Ukraina, glottodydaktyka, studia polskie, metoda biograficzna, badanie/studium diarystyczne

#### **JOURNALS OF WARTIME STUDENTS FROM UKRAINE. AN ATTEMPT TO MEMORIZE THE WORLD AND MYSELF**

**Abstract:** The article analyzes eleven, written in Polish as a target language, journals of students from Ukraine, participants of Polish studies with English, a field of study created at the Faculty of Philology of the University of Lodz in May 2022, after the outbreak of the war in Ukraine. The first part of the article defines the place of the biographical method in various scientific disciplines, with particular emphasis on pedagogy and glottodidactics. The second part of the article is a diary study, in which the following are discussed: the form and structure of student diaries (among others, the volume of notes, titles, introductions, endings of the diaries) and their subject matter. Thematic threads of a retrospective and introspective nature were distinguished, referring to various aspects of the authors' lives, such as: war (war exodus), cultural, social and linguistic adaptation of students from Ukraine, taking into account their identity and educational issues, personal relations (contact with Poles and other compatriots), self-development, authors' experiences outside the university (e.g. at work). Each of the key threads has been illustrated with diary quotes. The diaries of people learning Polish as a foreign language have not been the subject of research in Polish language glottodidactics so far. An important goal of this diary study is to show the advantages of using the biographical method in glottodidactic research. The diary research is summarized in the third part of the article. It allowed for a sketch of a collective portrait of students from Ukraine who appeared in the educational space of the University of Lodz due to the outbreak of war in Ukraine in order to try to redefine themselves.

**Keywords:** diaries, time of war, students, Ukraine, glottodidactics, Polish studies, biographic method, diarist research/study

Termin *dziennik* odnoszę w moim artykule do uporządkowanych chronologicznie zapisków prywatnych (notatek osobistych), dotyczących spraw codziennych oraz zdarzeń, które autorzy uznają za ważne w swoim życiu. To rozumienie pozostaje w zgodzie z większością definicji zawartych w encyklopediach, słownikach językowych i pracach o charakterze genologicznym<sup>2</sup>. Autorami dzienników, które będą analizowane w części empirycznej artykułu, są studenci z Ukrainy uczący się języka polskiego i tworzący swoje zapiski w języku docelowym. Ich notatki osobiste, którym się przyjrzę w części 2. artykułu, nie posiadają – z jednym wyjątkiem – ważnej cechy definicyjnej gatunku piśmienniczego, jakim jest dziennik: nie są narracjami prowadzonymi codziennie (ani nawet systematycznie)<sup>3</sup>.

## 1. DZIENNIKI NAUCZYCIELSKIE I UCZNIOWSKIE W NAUCZANIU JĘZYKÓW OBCYCH

Studium dzienników nauczycielskich i uczniowskich jest jedną z empirycznych metod stosowanych m.in. w pedagogice, naukach społecznych i w dydaktyce języka. W socjologii badania biografii/narracji osobistych prężnie rozwijają się w ostatnich dwóch dekadach i znane są pod nazwą autoetnografii (Kacperczyk 2014). Podobnie istotną rolę pełni badanie narracji w pedagogice (Kacperczyk 2014).

Mieczysław Łobocki w punkcie 6. rozdziału X: *Wprowadzenia do metodologii badań pedagogicznych* (2008) omówił *analizę dokumentów* jako jedną z metod badań w pedagogice; określił ją jednocześnie jako mniej docenianą niż metody opisane wcześniej, jak obserwacja, eksperyment pedagogiczny, testy osiągnięć szkolnych, metody socjometrycznej, metody sondażu diagnostycznego. Wśród dokumentów poddawanych analizie autor wymienił wypracowania i rysunki, a następnie dzienniki (pamiętniki), autobiografie, biografie, listy i inne typy gatunków tekstów kultury, w których pojawiają się narracje osobiste. Łobocki określa metodę badań tego rodzaju dokumentów w pedagogice jako *metodę biograficzną* (tamże, s. 250–251). Uznaję, iż termin ten może dobrze

---

<sup>2</sup> Por. definicję dziennika zawartą w: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/dziennik;3895774.html> [17.04.2023], jak też czwarte znaczenie wyrazu hasłowego „dziennik” podane w: <https://sjp.pwn.pl/sjp/dziennik;2455697.html> [17.04.2023]. Omówienie dziennika jako gatunku literackiego znajdujemy natomiast m.in. w haśle autorstwa Natalii Lemann (2006) zawartym w *Słowniku rodzajów i gatunków literackich*.

<sup>3</sup> We źródłach podanych w przypisie powyżej akcentowana jest cecha związana z tworzeniem dziennika na bieżąco.

funkcjonować także w kontekście pedagogiki językowej. Wśród technik analizy dokumentów autor wymienia analizę treściową oraz formalną dokumentów oraz inne typy analiz (jak analiza pedagogiczna, psychologiczna, diagnostyczna, rozwojowa, indywidualna i grupowa) stosowane przez badaczy w zależności od obranego celu (tamże, s. 248, 249), jednak nie rozwija szczegółowo opisu. Analiza dokumentów o charakterze biograficznym, co podkreślają autorzy reprezentujący nauki pedagogiczne, jak Łobocki (tamże) czy Amelia Krawczyk-Bocian (2019) i społeczne (Kacperczyk 2014), może mieć charakter jakościowy albo mieszany, ilościowo-jakościowy.

W krajowej glottodydaktyce analiza dzienników jako metoda badawcza nie była dotąd chętnie stosowana. Jest też rzadko opisywana w polskich glottodydaktycznych pracach metodologicznych. Wyjątkiem jest tu praca Weroniki Wilczyńskiej oraz Anny Michońskiej-Stadnik (2010) *Metodologia badań w dydaktyce. Wprowadzenie*. Interesujące nas zagadnienie zostało omówione w ramach rozdziału trzeciego, w podrozdziale 3.5, charakteryzującym techniki pozyskiwania danych w badaniach empirycznych.

Badanie dzienników nauczycielskich i uczniowskich – także występujących w formie plików tekstowych, blogów, czatów – zostało zaliczone do technik otwartych o charakterze jakościowym, dających możliwość „wglądu w osobiste przeżycia i doświadczenia osoby badanej, które bez użycia tej techniki pozostałyby niedostępne dla badacza” (tamże, s. 163). Autorki wspomniały o pewnych mankamentach związanych z badaniem narracji osobistych, czyli o możliwym wystąpieniu podczas pisania dzienników *efektu aureoli* (skłonności do przedstawiania siebie w sposób nadmiernie pozytywny) oraz *efektu Hawthorne’a* (uzyskania nierzetelnych rezultatów spowodowanych tym, że badany bierze udział w danym projekcie, w wyniku czego poddany jest pewnego rodzaju presji). Tego rodzaju zjawiska mogą równocześnie powodować zakłócenia w odbiorze treści zapisków.

Wartościowym elementem opisu zawartego w omawianej pracy jest wymienienie zasad, do których powinni stosować się autorzy i badacze tego rodzaju zapisków osobistych. Tak więc, zdaniem Wilczyńskiej i Michońskiej-Stadnik, autorzy powinni prowadzić zapiski rzetelnie, zgodnie z prawdą, systematycznie, w naturalny sposób (koncentrując się na treści, nie na poprawności językowej). Badacz powinien natomiast pokierować projektem diarystycznym: określić preferowaną przez siebie tematykę i strukturę zapisków, co ułatwi późniejszą analizę ich treści, a także zachęcić autorów (uczących się lub nauczycieli) do zaangażowania się w wykonanie zadania (tamże, s. 163–164).

Wśród prac anglojęzycznych dotyczących wprost interesującego nas zagadnienia na szczególną uwagę zasługuje obszerny, liczący 45 stron, artykuł autorstwa Katleen M. Bailey (1991) *Diary Studies of Classroom Language Learning: The Doubting Game and the Believing Game* (Badania skupiające się

na *dziennikach uczących się języków obcych: gra w wątplenie i gra w wiarę*)<sup>4</sup>. W artykule dokonano przeglądu szeregu badań skoncentrowanych na analizie zapisków osobistych związanych z procesem glottodydaktycznym; praca liczy aż 105 odnośników do wydanej w latach 1970–1990 literatury anglojęzycznej poświęconej tej problematyce, co świadczy o popularności tego rodzaju badań. Autorka wymienia zalety i wady tego podejścia badawczego.

Zgodnie z podaną w artykule definicją<sup>5</sup>, *studium diarystyczne* prowadzone w obszarze nauczania, uczenia się i nabywania języka obcego to relacja polegająca na analizie i interpretacji pierwszoosobowych zapisków (dzienników) uczniowskich lub nauczycielskich na temat własnego procesu nabywania/uczenia się języka lub jego nauczania. Autorzy relacji osobistych stosują obserwację, introspekcję lub/i retrospekcję. Analiza takich zapisków – nazywana też *badaniem diarystycznym* – może być podjęta przez autora dziennika lub przez niezależnego badacza. Jest to analiza empiryczna (oparta na danych), która może przybierać różnorodne formy (badanie objaśniające versus eksperymentalne czy quasi-eksperymentalne); jakościowe versus ilościowe; interpretatywne versus statystyczne). Problemy związane z *metodą diarystyczną* obejmują m.in. ograniczenia związane z: pozyskiwaniem danych (małe próby, jakość wpisów – mogą być zbyt krótkie lub zbyt obszerne, zbyt szczegółowe lub zbyt ogólne), rzetelnością (problemem jest szczerłość zapisów) czy brakiem zaangażowania autorów.

Omawiając zalety metody diarystycznej, Bailey odnosi je do dwóch stron procesu glottodydaktycznego. Tak więc, badanie ukierunkowane na analizę dzienników uczących się pozwala nauczycielom ponownie zbadać proces nauki/uczenia się języka, daje im wgląd w strategię uczenia się języków oraz w różnorodne odczucia uczących się związane z nabywaniem języka. Dla uczących się języka prowadzenie dziennika jest zaworem bezpieczeństwa dla frustracji związanych z trudem nabywania nowego języka, rozwija ich świadomość językową, jest też obrazem postępów językowych.

W kolejnych fragmentach niniejszego artykułu zostaną omówione poszczególne fazy *projektu diarystycznego* zrealizowanego z grupą studentów z Ukrainy uczących się języka polskiego.

---

<sup>4</sup> Wszystkie tłumaczenia anglojęzyczne są autorskie.

<sup>5</sup> „A diary study in second language learning, acquisition, or teaching is an account of second language experience as recorded in a first-person journal. The diarist may be a language teacher or language learner – but the central characteristic of the diary studies is that they are introspective; the diarist studies his own teaching or learning, thus he can report on affective factors, language strategies, and his own perceptions – facets of the language learning experience which are normally hidden or largely inaccessible to an external observer” (Bailey 1991, s. 60).

## 2. DZIENNIKI STUDENTÓW Z UKRAINY – STUDIUM DIARYSTYCZNE

### 2.1. FAZA WSTĘPNA – POSTAWIENIE ZADANIA UKIERUNKOWANIE PRACY STUDENTÓW

Grupa studencka, której postawiono zadanie polegające na pisaniu dziennika, składała się z 22 studentów przyjętych na pierwszą edycję utworzonych na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego studiów polskich z językiem angielskim. Kierunek ten został uruchomiony w maju 2022 r., kilkanaście tygodni po wybuchu wojny w Ukrainie<sup>6</sup>, a studenci zostali przyjęci na UŁ na preferencyjnych warunkach.

Zadanie zostało sformułowane w końcu października 2022 r. w ramach współprowadzonych przeze mnie zajęć ze sprawności zintegrowanych w ramach bloku przedmiotów z zakresu praktycznego nauczania języka polskiego jako obcego. W momencie postawienia zadania uczestnicy zajęć mieli za sobą ok. 5 miesięcy nauki języka polskiego. Był to ich drugi semestr nauki na wybranym kierunku studiów.

Poniżej przedstawiam sformułowaną przeze mnie instrukcję; każdy ze studentów otrzymał ją w formie pisemnej (1 str., kartka A-4), dodatkowo zadanie objaśniłam w formie ustnej.

#### Dziennik

**Proszę od dziś do końca grudnia 2022 prowadzić dziennik po polsku.**

Cele:

- rozwijanie sprawności pisania po polsku
- rozwijanie umiejętności obserwacji i analizy
- rozwijanie umiejętności w zakresie opisywania zdarzeń, sytuacji i stanów psychicznych
- autoterapia

**Proszę zatytułować swój dziennik.**

Możesz pisać:

- o trudnych doświadczeniach z życia w Polsce (jakie problemy napotykasz jako student zagraniczny [Ukrainiec/Ukrainka] w Polsce?; jak wojna wpływa na Twój pobyt w Polsce?);
- o ciekawych doświadczeniach w Polsce (jak to jest być studentem w Polsce?, co Ci się podoba na Uniwersytecie Łódzkim, a co nie, i dlaczego?);
- o tym, jak się rozwijasz językowo (czy jest Ci łatwo/trudno komunikować się po polsku?, jakie sytuacje komunikacyjne były dla Ciebie trudne?, jakie odniosłaś/

---

<sup>6</sup> Dla przypomnienia: Rosja napadła na Ukrainę 24 lutego 2022 r.

odniosłeś sukcesy komunikacyjne?, czy jesteś zadowolona/zadowolony ze swojego rozwoju językowego?, co robisz, żeby przyspieszyć ten rozwój?);

- o różnicach i podobieństwach kulturowych między Polakami i Ukraincami;
- i o wszystkim, co Ci w duszy gra (możesz opisać ciekawe spotkania i swój stan psychiczny, wyrazić opinię na jakiś temat itd.).

Proszę napisać co najmniej 4 s. tekstu i odesłać mi najpóźniej w pierwszym tygodniu stycznia 2023 swoje zapiski w wersji elektronicznej na adres [...]. Każdy, kto wykona tę pracę, otrzyma ode mnie ocenę bardzo dobrą<sup>7</sup>.

Moim zamysłem było pokierowanie procesem pisania dzienników uczniowskich w sposób nierestrykcyjny. Można też zauważyć, że zakres zasugerowanej w instrukcji tematów wychodzi poza opis procesu uczenia się języka polskiego. Sformułowane w instrukcji cele to planowane pozytywne efekty wynikające z realizacji tego zadania w odniesieniu do *wykonawców*: studentów, którzy zdecydują się prowadzić dziennik. Mnie, jako pomysłodawczyni projektu, zarazem lektorce i badaczce procesu glottodydaktycznego, zależało na pozyskaniu wiedzy na temat doświadczeń tej grupy uczących się języka polskiego. Grupy specyficznej, która pojawiła się w Polsce w czasie wojny i z jej powodu, nie planując wcześniej wyjazdu z kraju ani nauki języka polskiego. Zasugerowanie tematyki zapisków oraz ich objętości miało też ułatwić ich późniejszą analizę.

Zadanie zostało wykonane przez jedenaścioro studentów, połowę grupy. Autorzy przesyłali mi swoje prace od końca grudnia 2022 do połowy stycznia 2023 r. Akt tworzenia dzienników uznaję za fazę główną projektu diarystycznego. Po zapoznaniu się z treścią dzienników przesłałam autorom zbiorczy komentarz, w którym omówiłam formę dzienników, najważniejsze treści oraz własne odczucia, jakie wywołały we mnie te zapiski. Poniżej przedstawiam końcowy fragment tego komentarza:

Dziękuję Wam wszystkim za szczerość, chęć dialogu ze mną (przecież jestem reprezentantką innego pokolenia). Kiedy ktoś mnie zapyta, co mi dał kontakt ze studentami z Ukrainy, odpowiem, że było to spotkanie z wrażliwymi, uzdolnionymi, inteligentnymi ludźmi, którzy walczą o swoją godność, teraźniejszość i przyszłość. Bardzo się cieszę, że mogłam z Wami pracować i wejść z Wami w dialog. Jeśli to doświadczenie związane z pisanem dziennika stało się dla Was ważne i inspirujące, to prowadźcie dzienniki dalej (a może blogi?). Sądzę, że wiele osób w Polsce i w świecie byłoby ciekawych poznać doświadczenia młodych Ukraińców, którzy z przyczyn od siebie niezależnych muszą się zdefiniować na nowo.

---

<sup>7</sup> Zadanie nie było obowiązkowe. Każdy student, który wykonał zadanie, otrzymał ocenę bardzo dobrą. Była to ocena cząstkowa z zajęć, miała ona pełnić funkcję motywującą.

Kolejna część niniejszego artykułu jest studium diarystycznym, przedstawiającym efekty zrealizowanego projektu; uznaję je za jego końcową fazę.

## 2.2. FINALNA FAZA PROJEKTU – STUDIUM DIARYSTYCZNE

Poniżej zostaną omówione: forma i struktura dzienników studenckich oraz najczęściej występująca w nich tematyka. Omówienie będzie zilustrowane wybranymi przykładami fragmentów dzienników.

### 2.2.1 FORMA I STRUKTURA DZIENNIKÓW

#### Tytuły

10 z 11 autorów nadało swoim zapiskom tytuły. Odnotowuję je poniżej, podając w nawiasach imiona autorów<sup>8</sup>:

1. *Moje życie w Polsce* [Yelyzaveta], 2. *Malutki kawałek z życia* [Olena], 3. *Mój mini pamiętnik* [Alina], 4. *Dziennik o moim życiu w Polsce* [Denys], 5. *Dziennik Tetiany* /+ nazwisko autorki/ [Tetiana], 6. *Dziennik* [Liubov], 7. *Dziennik* /+ nazwisko autorki/ *Darii* [Daria], 8. *Dziennik* [Mariia], 9. *Dziennik myśli* [Karina], 10. *Notatnik codziennych myśli Oleksandry* /+ nazwisko autorki/ (zeszyt) [Oleksandra]; 11. *Zapiski bez tytułu* [Albina].

Można zauważyć, że w tytułach został podkreślony, przez dodanie imienia – a w trzech przypadkach także nazwiska – osobisty charakter zapisków. Kolejną strategią w zakresie tworzenia tytułu było zaakcentowanie skrótowości zapisków oraz ich ograniczenia do polskiego fragmentu życia autorów (pojawienie się określeń: *mini pamiętnik*, *malutki kawałek życia*). Dwie autorki podkreśliły refleksyjność swoich zapisków (*dziennik myśli*; *notatnik codziennych myśli*); w drugim przypadku także fakt spisywania tych myśli dzień po dniu.

#### Sposoby prowadzenia dzienników

Zapiski przesłane w formie plików elektronicznych liczyły ok. 4–5 stron (6,5–8 tys. znaków ze spacjami). Tylko jedna z autorek [Oleksandra] prowadziła dziennik w klasycznej formie (50 wpisów ołówkiem w zeszytce trzydziestokartkowym od 27.10 do 18.12.2022 r.; autorka zapełniła 29 podwójnie zapisanych kartek zeszytu).

Autorzy, z wyjątkiem wspomnianej wyżej Oleksandry, nie pisali dziennika codziennie, ale zwykle wykonywali kilka wpisów w ciągu dwóch miesięcy

<sup>8</sup> Dziękuję autorom dzienników za udzielenie mi na to zgody.



lub w krótszym okresie. Jedni autorzy datowali swoje wpisy [Oleksandra, Yelyzaveta, Tetiana, Karina], inni nie – kolejny wpis lub kolejną myśl umieszczali w oddzielnym akapicie tekstu [Olena, Albina], numerując poszczególne wpisy (Liubov podała także datę początkową i końcową prowadzenia dziennika) lub używając określenia: Wpis nr 1, 2 itd. [Alina]. Niektóre zapiski przyjęły formę jednej ciągłej wypowiedzi [Mariia, Denys, Daria].

Dwoje autorów uzupełniło teksty formami graficznymi. Denys wkleił do pliku tekstowego fotografię Tarnowa – ważnego dla niego polskiego miasta – i gitary, którą sprezentował mu właściciel sklepu muzycznego właśnie w Tarnowie. Daria ozdobiła swój tekst grafikami o charakterze komiksowym.

Wszystkie zapiski, mimo widocznych w nich mankamentów językowych, zostały napisane zrozumiałą polszczyzną. Nie zaznaczałam błędów w tekstach studentów, natomiast w zbiorczym komentarzu zaproponowałam autorom indywidualne spotkania w celu analizy językowej dzienników.

### Wstępy

We fragmentach początkowych dzienników autorzy w różny sposób motywują się do wykonania zadania diarystycznego. Denys ustanawia indywidualny kontakt z dziennikiem („Cześć dzienniku!”); dalej następuje fragment o początku wojny. Inni, jak Olena, Liubov, Oleksandra, budowali relację z pomysłodawczynią zadania, zwracając się do niej bezpośrednio.

Olena w pierwszym zdaniu dziennika uznała pomysł jego tworzenia za wspianiały, w kolejnym wyznaje, że dopiero po miesiącu zaczęła go pisać, a wreszcie kończy wstęp następującą refleksją: „Po co? Ponieważ przez cały ten czas starałam się wreszcie uświadomić, że przecież jestem filologiem, że moim obowiązkiem jest umienie operować słowem”<sup>9</sup>.

Liubov rozpoczyna zapiski refleksją o życiu studenta i przedstawia przemyślany plan dziennika:

Jest ciekawa zasada w życiu studenta – umieć wszystko robić równocześnie. I romantyczne relacje, i pracę domową oraz śniadanie które się składa z parówek i chłodnej już herbaty.

Zaczęłam pisać „Dziennik”: 27.10.22. Skończyłam: 25.12.2022.

Z czego mogłabym zacząć? Na szczęście mam plan! Proszę Pani z tym planem się zaznajomić:

1. Podstawowe o uczuciach. Trochę o szkolnym doświadczeniu.
2. Rozwój językowy.
3. O życiu człowieka, który ucieka od wojny.
- 3.1. O życiu studenta cudzoziemca.
4. Pogląd na swoją ukończoną pracę.

Spróbuję trzymać się planu. Może z tego będzie coś dobrego. A teraz już naprawdę zacznę. [Liubov]

<sup>9</sup> Fragmenty dzienników przytaczane są w wersjach oryginalnych, bez korekt.

Kolejni autorzy zaczynają swoje zapiski osobiste wprost, od przedstawienia konkretnego wydarzenia (jak wybuch wojny, podróż), problemu, deklaracji czy wyznania:

Dzisiaj chciałabym opowiedzieć o tym, jak się rozwijam językowo. [Yelyzaveta]

Polska jest bardzo piękna. Nie byłam w wielu miejscach, ale chciałabym odwiedzić miejsca historyczne i piękne. Ale mimo to każdego dnia tęsknię za rodziną i kotem (bardzo go kocham), chcę wrócić do domu na Ukrainę. [Albina]

Wyjechałyśmy z mamą do Polski 4 marca, była to zupełnie nieplanowana decyzja. Jechał pociąg ewakuacyjny i postanowiłyśmy spróbować nim wyjechać... [Alina]

Dzień dobry! Czuję się dziwnie z powodu tego dziennika, ale myślę że sobie poradzę. Na pewno będzie ciekawie przeczytać to, co pisałam wcześniej. W ogóle nie bardzo często piszę coś poetyckiego (albo czegokolwiek nie stosującego do procesu edukacji, więc musi to być ciekawym i korzystnym doświadczeniem. [Oleksandra]

Tak więc, już na początku lektury każdego z tekstu otrzymujemy wgląd do indywidualnego świata każdego z autorów. Przedstawione skrótkowo wstępy obrazują różnorodność podejść do postawionego przed autorami zadania, ukazują także różnorodne osobowości, ścieżki życiowe, stany mentalne i umiejętności literackie piszących.

### **Zakończenia**

Fragmety końcowe zawierają zwykle opisy pozytywnego wpływu pisanie dziennika na kompetencje językowe autorów oraz na ich stan emocjonalny [Yelyzaveta, Olena]. Niektóre zakończenia utrzymane są w tonie autorefleksyjnym, analitycznym i metadyskursywnym [Liubov, Oleksandra]. W innych pojawiają się wątki podsumowujące życie autorów od momentu wybuchu wojny oraz życzenia lub przewidywania związane z przyszłością [Tetiana, Albina, Daria, Denys, Mariia]. Są dzienniki, w których nie znajdujemy wyodrębnionego podsumowania; zapiski kończą się opisem konkretnego wydarzenia, np. spotkania z ważną w życiu autora postacią [Karina]. Poniżej wybrane przykłady:

Praca napisana bardziej w języku potocznym. W formie dialogu z czytelnikiem (Pani). Nie w formie Dziennika w zwyczajowym rozumieniu. Mogłabym dodać więcej informacji o wojnie i moim doświadczeniu. Nie jestem gotowa. Może trochę później. Edytować tekst 25.12.2022 było interesujące. Znalazłam kilka błędów gramatycznych z ła / łam, e / ę i typowy błąd dla Ukraińców dużo / bardzo. Zmieniałam kolejność słów i „się” w zdaniach, żeby brzmiało po polsku. Usuwałam zbędne słowa i określenia. Często powtarza się słowo „móc”.

Bardzo Pani dziękuję za ciekawą pracę! [Liubov]

Pisać swoje myśli w języku polskim było bardzo ciekawym doświadczeniem (ile razy ja już to powiedziałam?) PS. Na pewno będzie interesująco kiedyś przeczytać to ponownie, ale chcę go [ten zeszyt; G.Z.] oddać na zawsze.” [Oleksandra; zakończenie dwustronicowego ostatniego wpisu w dzienniku z 18 XII 2022 r.]

Szczerze mówiąc, uważam, że ten rok był dla mnie osobiście dobry, nie biorąc pod uwagę wojnę, oczywiście. Nigdy nie mogłam wyobrazić sobie, że będę mieszkałam w innym kraju i będę miała zmożę nawet pracować i studiować tutaj. Po wojnę to jest bardzo ważne, żeby mieć jakąś rutynę, zajęcia i hobby żeby nie dostać depresję. No i tyle. Bardzo dziękuję za uwagę. [Tetiana]

Dzisiaj chciałabym wszystko podsumować. Prowadziłam ten dziennik od dwóch miesięcy i myślę, że moje umiejętności pisania znacznie się poprawiły. Teraz na zajęciach dobrze piszę dyktanda i prawie nie popełniam błędów. Prowadzenie tego pamiętnika pomogło mi również napisać pracę zaliczeniową z jednego przedmiotu. Pomogło mi to też skupić się na sobie, swoich uczuciach i myślach. Już niedługo będą wakacje, a potem egzaminy, więc chcę dobrze odpocząć i zacząć nowy rok z nowymi siłami i marzeniami. I życzę wszystkim wszystkiego najlepszego! [Yelyzaveta]

Na tym moja historia na razie się kończy, ale myślę, że najciekawsze dopiero przed nami i wszystko będzie dobrze, Wierzę w nasze zwycięstwo i w to, że nad Ukrainą znów będzie spokojne niebo i wszystko będzie jak dawniej. [Denys]

Bardzo się cieszę w powodu wszystkich, że udało nam się wyjechać i wszyscy jesteśmy razem i blisko. Nigdy nie mogłam wyobrazić sobie, że będę studiowała filologię (na Ukrainie studiowałam na kierunku matematyki [...]). Dziękuję wszystkim, kto spowodował mojemu terazniejszemu życiu, i wierzę w to, że wkrótce wszystko się skończy najlepszym sposobem [Mariia].

### 2.2.2. TEMATYKA

Można stwierdzić, że w zapiskach studentów pojawiły się tematy zasugerowane w instrukcji – opis doświadczeń wojennych i związanych z pobyt w Polsce (tu także z zastosowaniem perspektywy interkulturowej). Wielu autorów uznało za stosowne dodanie fragmentów autobiograficznych, opisów swoich stanów mentalnych i refleksji odnoszących się do budowanej na nowo tożsamości. W kolejnych fragmentach analizy omawiam poszczególne wątki.

**1. Autocharakterystyka: kim byłam/byłem? Zainteresowania, hobby. Kim jestem? Jaka/jaki jestem? Dokąd idę?** [Maria, Denys, Yelyzaveta, Daria, Tetiana, Olena, Liubov, Karina, Oleksandra]

Zwykle autocharakterystyka przyjmowała formę krótkich wzmianek o tym, co ktoś robił przed przyjazdem do Polski – np. co autor studiował, jakie ma hobby, jakie są jego wady i zalety itp. – choć zdarzają się także długie akapity prezentujące sylwetkę autora. Najbardziej obszerny tego typu opis znajdujemy w dzienniku pisanym przez Darię w czasie świątecznej wizyty w mieście Kropywnycki; autocharakterystyka zajmuje 85% dziennika tej autorki. Liubov, pisząc o sobie, przedstawia się jako wrażliwa osoba: „I to mój plus oraz minus równocześnie”. Jej zapiski zawierają także fragmenty retrospektywne, poświadczające to stwierdzenie, oraz konkluzję: „Jestem szczęśliwa, że jestem studentką. Jestem tam, gdzie chcę być”.

Kilka autorek w swoich prezentacjach podkreśliło cechy osobnicze: bystrość umysłu, szybkość uczenia się, pracowitość, ambicję, umiejętność zarządzania swoim życiem [Karina, Tetiana], uzdolnienia artystyczne [Oleksandra, Denys], zaangażowanie w pracy [Tetiana, Olena], głęboką potrzebę ciągłego rozwoju [większość autorów]; por. fragment inicjujący jeden z dzienników:

Od samego początku świadomego życia postanowiłam, że będę starała się budować życie według własnej wizji, stając się z każdym dniem lepszą wersją siebie. Uczyłam się w szkole, zawsze miałam dobre oceny. Następnie studiowałam w gimnazjum, a potem – na uniwersytecie. [Karina]

**2. Wojna – exodus (opis wędrówki uchodźczej), trauma wojenna, życie w ogarniętej wojną Ukrainie** [Maria, Denys, Alina, Liubov, Albina, Karina, Daria]

Wątek uchodźczy dominuje w trzech dziennikach. Wypełnił on 80% dziennika Marii: retrospekcje autorki obejmują okres od przewidywania wojny, koncentrują się na etapach wędrówki rodziny i chłopaka autorki przez Czechy, Niemcy, Polskę; pozostałe 20% tych zapisków stanowi wątek stabilizacji rodziny i autorki w Polsce. Opis wędrówki uchodźczej stanowi około ¼ zapisków Denysa i Aliny. Jedni autorzy (np. Denys) ukazują wzorową solidarność rodzinną w najbardziej dramatycznych monetach początku wojny, inni (jak Alina i Liubov) szczerze przedstawiają załamanie się tej solidarności. W dzienniku Liubov znajdujemy przejmujący trzeci akapit dziennika: „O życiu człowieka, który ucieka od wojny” – i bolesne wyznanie dotyczące rodziny, która zadała jej wiele bólu. Z dziennika tej autorki wynika, że trauma wojenna to nadal niezagojona rana.

[...] Od początku wojny było wiadomo, kto z kręgu rodzinnego naprawdę pomoże i wesprze, a kto po prostu odejdzie w najpotrzebniejszym momencie, tak więc zostawił nas kuzyn mojej mamy, który stwierdził, że nie ma dla nas miejsca w samochodzie, ale to już nie była nowość, bo w takiej sytuacji wszyscy myśleli za

siebie [...]. W Lublinie [...] trafiłyśmy do obozu dla uchodźców, spałyśmy na sali gimnastycznej jakiejś szkoły, było dużo ludzi, ale cieszyłam się, że w bezpieczeństwie były nowe koce, poduszki, kapcie na rozkładanych łóżkach, ogólnie wszystko co potrzebne, było dużo różnego jedzenia, ciepłe obiady, byliśmy wdzięczni za wszystko co nam dają. Następnego dnia wyjechałyśmy do Łodzi, pojechałyśmy z przesiadkami [...] pociąg z Warszawy do Łodzi odjechał wcześniej [...] wtedy moja mama wybuchnęła płaczem na dworcu [...] bardzo się bałam, że nie znając języka zgubimy się w mieście i nie wiedziałam co będzie dalej... [Alina z Odessy]

Cześć dzienniku! Dzisiaj opowiem ci, jak zaczęła się wojna w moim mieście i w mojej rodzinie, i ogólnie o moim życiu w Polsce. W przeddzień wojny 23 lutego 2022 r. wszystko było w porządku i nic nie zapowiadało kłopotów. To był zwykły dobry dzień w moim ulubionym mieście Charkowie. Spędziłem ten dzień z moim najlepszym przyjacielem i wieczorem wróciłem do domu, potem zjadłem kolację z tatą i mamą i poszedłem spać. Ale już o 4 rano 24 lutego 2021 roku moja rodzina obudziła się po wybuchach i przelatujących nad moim domem samolotach. Mama obudziła mnie słowami „pobudź się synu, wojna się zaczęła” [...]. [Denys]

Z mamą, siostrą i dwójką małych dzieci przekroczyłyśmy granicę pierwszy raz w życiu. Bez żadnego pojęcia co będzie nas czekało na końcu tej drogi. Ile będziemy iść... W sytuacjach stresowych ludzie się zachowują tak, jak mogą. Moja rodzina zadała mi dużo bólu. Tylko w takich chwilach rozumiesz kto jest przed tobą. Czy jesteś dla niego ważnym... Mieszkalam trochę w Rumunii, potem w Portugalii. Kiedy leciałam samolotem do Polski tak się cieszyłam, że mogę powiedzieć kilka słów. I mnie zrozumieją! Obcy świat stał się domem. [...].

Nie wiedziałam, że temat wojny jest taki ciężki. Nawet nie potrafię napisać nic więcej. Zaczynam palcami jednej dłoni dotykać drugiej. Nerwowo patrzeć w różnych kierunkach. [Liubov]

W dzienniku Albiny zamiast opisu tułaczki można znaleźć bardziej ogólne refleksje na temat efektów wojny.

[...] Tak bolesne jest patrzeć na to, co dzieje się z miastami, w których byłam, z ludźmi, którzy byli okrutnie wykorzystywani przez okupantów. Bolesna jest świadomość, ilu mężczyzn i kobiet poszło na front i nie wróci żywych do domu. To straszne dla krewnych, którzy mogą zostać wezwani na wojnę. Czytam w internecie pamiętnik 10-letniego chłopca, który był w okupacji, wszystkie problemy po prostu błędą i stają się niczym w porównaniu z wydarzeniami, które przeżył ten chłopiec. Wielu niewinnych ludzi zginęło po prostu dlatego, że jedni chcieli, a inni ich wspierali. Myślałam, że to już nie może się zdarzyć w dobie technologii i wirtualnych rzeczywistości. [Albina]

W zapiskach nie brakuje refleksji na temat życia w Ukrainie w okresie „nienormalnej normalności”, czyli po kilku miesiącach wojny. W obrębie tego wątku pojawiły się opisy niedostatków życia w Ukrainie, jak: np. wyłączenia prądu, Internetu, trudności w kontynuacji studiów, braki w zaopatrzeniu. Te niedostatki dotknęły bezpośrednio tych autorów, którzy wrócili na jakiś czas do swojego domu rodzinnego (jak np. Daria) po to, by zaliczyć zajęcia na studiach rozpoczętych w Ukrainie. Karina krytycznie odniosła się do edukacji w uczelniach ukraińskich podczas wojny, uzasadniając tym stwierdzeniem wyjazd na studia w Polsce.

[...] :- (Przez wojnę nie mamy światła i internetu. Na początku to było tak: 4 godziny mamy wszystko, a 2 nie mamy. Teraz tak jest: 2 godziny mamy, 2 godziny nie mamy. To jest straszne, naprawdę. Więc nawet zdalnie nie mogę być obecna na zajęciach [Daria]

Ogólnie bardzo podoba mi się moje nowe życie w Polsce. Oczywiście tęsknię za ojczyzną, rodzicami i przyjaciółmi. Ale w moim domu trwa wojna i przebywanie w nim jest bardzo niebezpieczne dla mojego życia. A teraz jest więcej problemów – nie ma światła i ogrzewania. Edukacja staje się coraz bardziej prymitywna, ponieważ odbywa się tylko online (a teraz z przerwami w dostawie prądu, to też się nie stanie). Sytuacja jest okropna! [Karina]

### **3. Co przyniesie przyszłość? Ukraina w przyszłości, ja w przyszłości** [Denys, Yelyzaveta, Tetiana, Albina]

Przewidując przyszłość swoją i swojej ojczyzny, wszyscy piszący są optymistyczni. Każdy autor przewiduje szybkie zwycięstwo Ukrainy i to deklaruje (por. podsumowania dzienników). Własną przyszłość autorzy także widzą w jasnych barwach, choć mają świadomość czekających ich wyzwań. Z zapisków wynika, że ten przyszły indywidualny sukces musi być zaplanowany. Można odnieść wrażenie, że studenci ukraińscy uruchomili system kontroli własnej przyszłości: bardzo ważna dla nich jest edukacja; chcą się dalej kształcić, choć są pełni obaw, czy to będzie możliwe (utrudnieniem może być np. brak odpowiednich dokumentów czy środków finansowych). Mimo ogólnego pozytywnego tonu wypowiedzi, odnoszących się do losów autorów po studiach w UŁ, nie brakuje w narracjach niepewności – poczucia, że się stoi (bądź wkrótce stanie) na rozdrożu mimo chwilowego uspokojenia. Autorzy nie są pewni nawet tego, czy chcą wrócić po wojnie do kraju; niektórzy deklarują pozostanie w Polsce lub wyjazd do innych krajów Europy. Jedna z autorek przedstawiła swoje motywacje w następujący sposób:

W tej notatce chciałabym napisać o moich planach na przyszłość. W przeciwieństwie do moich kolegów ja chciałabym zostać w Polsce i kontynuować studia. Tutaj

widzę więcej możliwości, niż w Ukrainie. Szczerze mówiąc, jak zaczęłam studia w Ukrainie, od razu zrozumiałam, że to jest bez sensu i moje rodzice płacą pieniądze za imitację studij. Ja nie mam do kogo wracać do Ukrainy. Ja nie mam tam żadnych przyjaciół oraz kolegów. Ja również nie mam tam dobrej pracy czy uczelni, więc mój powrót nie opłaci się. Tak, ja tam się urodziłam, ale ja nie mam żadnych związków z moim miastem, oprócz tego, że moje dziadkowie tam mieszkają, dlatego uważam za dziwne, kiedy mnie pytają kiedy ja wrócę do domu. Wszystko co ja pamiętam to jest ciągły brak pieniędzy i życie na 3 tysiące hrywien miesięcznie. To jest gdzieś 400 złotych. Polacy często narzekają na swój kraj, ale dla mnie Polska stała krajem, jaki podarował mi nadzieję na dobrą przyszłość. Oczywiście, że, na przykład, we Francji czy w Niemczech zarobki są wyższe, ale teraz ja jestem w Polsce, więc muszę się przystosować i wreszcie żyć normalnym życiem. [...] Również marzę, żeby pojawiła się możliwość kontynuować studia na Uniwersytecie Łódzkim, bo nie mam dokumentów dla tego i będę bardzo smutna jak będę musiała zostawić uniwersytet. [Tetiana]

#### 4. *Kwestie tożsamościowe* [Yelyzaveta, Alina, Tetiana, Olena]

W dziennikach można wyodrębnić fragmenty odnoszące się do postrzegania siebie, świata i ludzi w perspektywie globalnej i indywidualnej. Pozwalają one wychwycić pewne informacje dotyczące tożsamości autorów. Piszący w większości przedstawiają się jako patrioci ukraińscy, podkreślając nieustannie swoje poparcie dla oporu przeciwko agresorom i oczekując na szybkie zwycięstwo Ukrainy w toczącej się wojnie. W jednym z dzienników znajdujemy opis gwałtownej reakcji autorki na przejawy rusofilstwa pewnego Ukraińca:

[...] Wieczorami siadam i słucham ukraińskiej muzyki na słuchawkach i nie rozumiem, dlaczego nam się to wszystko przytrafia, wcześniej widziałam taką fabułę tylko w filmach historycznych, ale teraz takie jest nasze życie. Wielu moich znajomych już pogodziło się z tym, co się dzieje, ale ja nie mogę, nie wolno nam o tym zapomnieć. Poznałam w Internecie chłopaka z Odessy, z którym korespondowaliśmy przez 2 miesiące i ostatnio zaczęliśmy rozmawiać o polityce, a on powiedział, że kocha język rosyjski i wszystko, co jest rosyjskie, jak obrzydliwe stało się to dla mnie, nie da się tego wyrazić słowami ... Na tym zakończyła się nasza komunikacja z nim. [Alina]

W kolejnym akapicie swoich zapisków Alina podjęła próbę przetłumaczenia na język polski antywojennej piosenki pt. *Silent* ukraińskiego artysty Monatika.

W dzienniku Oleny pojawia natomiast się kwestia rasowa. Autorka, która określa siebie jako osobę ciemnoskórą, jest zadowolona z faktu, że w Polsce nigdy nie spotkało jej z tego powodu nic złego. We fragmencie poniżej opisuje, jak traktują ją pracodawcy w hotelu, w którym jest zatrudniana jako pokojowa.

Niestety, zawsze przedstawiają mnie wszystkim gościom, mówiąc: „A to właśnie Alonka, pracuje tutaj z nami, studiuje filologię, tak naprawdę nigdy w życiu nie uwierzylibyśmy, że jest UKRAINKĄ, patrzcie, jakie śliczne, ciemnookie dziecko.” [...] A propos, jestem zaskoczona, że nigdy nie mówili o moim kolorze skóry, bo przecież jestem ciemnoskórą, ale tak naprawdę nigdy nie miałam z tym problemów. Naprawdę, Bogu dziękować, nie miałam. Już dawno zdecydowałam, że mam tylko trzy opcji, dlaczego nigdy nie spotkałam się z upokorzeniem z powodu koloru skóry. Pierwsza, byłam po prostu otoczona porządnymi ludźmi. Druga, jestem piękną i to jest moja broń, albo trzecia opcja [...] żyję w czasie, [w którym] podniesienie kwestii koloru skóry jest uważany za „brak myślenia”. [Olena]

Z przytoczonego tu opisu wynika, że pobyt w Polsce dowartościował tę autorkę i pomógł jej pozbyć się obaw związanych z odmiennością rasową.

W dzienniku Tetiany pojawił się z kolei wątek związany z tożsamością osoby wkraczającej na zagraniczny rynek pracy. Tetiana jest ostrożna w kontaktach z Polakami w pracy – zdaje sobie sprawę, że są osoby, dla których Ukraińcy są konkurencją. Nadal czuje się w Polsce obca, jednak nie przeszkadza jej to w samorealizacji (kształceniu się i zarabianiu pieniędzy).

-Kiedy zaczęłam pracować na serwisie, bardzo się bałam mówić z gośćmi, ale nikt z nich nie mówił mi nic złego z powodu mojego akcentu czy tego, że jestem Ukrainką. Ale naprawdę ja zawsze denerwuję się i boję się, że mogą mi powiedzieć coś typu „Polska dla Polaków” czy „Wracaj do Ukrainy”. Jestem sprytną dziewczyną i podejrzewam, że niektórzy ludzie z pracy mogą postrzegać mnie jako rywala, chociaż ja po prostu dobrze wykonuję swoje obowiązki.

Smutna prawda jest taka, że czuję się obcą osobą wśród Polaków, bo wiem, że część mieszkańców Polski marze o zakończeniu wojny, żeby Ukraińcy szybciej wrócili do domu. Ciężko żyć się tutaj dobrze, jak to wiesz. Ale dla siebie ja wiem, że ja uczę się języka polskiego, kultury i historii Polski, płacę podatki i szanuję innych ludzi, więc nic złego nie robię dla tego kraju. [Tetiana]

## **5. Opis stanów psychicznych autorów** [Maria, Alina, Tetiana, Denys, Olena, Karina, Oleksandra]

W każdym z dzienników pojawiają się dłuższe lub krótsze fragmenty, w których autorzy przedstawiają swój stan psychofizyczny. Fragmenty opisujące stany pozytywne (radosne zdarzenia, indywidualne sukcesy i dokonania) są przeplatane tymi, w których autorzy zwierają się ze stanów depresyjnych. Piszący wspominają o nagłych atakach płaczu spowodowanych np. tęsknotą i zdarzeniami zewnętrznymi, które wywołują w nich niepewność lub strach.



Moje pierwsze lato w Polsce było bardzo ciekawe i produktywne. Będąc w strasznej depresji postanowiłam wziąć się w garść i trochę popracować. (Oczywiście, praca to dobre lekarstwo na depresję). [Karina]

Tej nocy bardzo płakałam, bo nie chciałam wyjeżdżać bez Maksyma [...] i moich zwierząt. [Mariia]

Dzisiaj jest jedyne polskie święto, kiedy czuję się źle. Bałam się nawet wyjść z domu. W Łodzi chyba nie działo się nic strasznego, ale oglądałam wideo z Warszawy i dla mnie to okropnie straszne. Tłum idzie mostem, z flagami i krzykiem, rzucając, strzelając coś. Nie chciałabym słyszeć „Polska dla Polaków”. Wtedy wspominam kim i dlaczego tu jestem i czuję się całkowicie obco i głupio”. [Oleksandra]

Wieczorem miałam zamiar pójść na zajęcia plastyczne, ale kiedy doszłam do pracowni, rozplakałam się i postanowiłam wrócić do domu. Czułam się okropnie. Bardzo stęskniłam się za rodzicami i swoim rodzinnym miastem. [Oleksandra]

Analizując te wpisy, można stwierdzić, że stabilizacja psychiczna osiągnięta przez piszących w czasie kilku miesięcy pobytu w Polsce jest krucha mimo regularnego trybu studiów w UŁ, zawiązanych w czasie studiów przyjaźni i podjętych działań autoterapeutycznych, jak trzymanie się ustalonego planu samorozwoju czy praca.

**6. Adaptacja do życia w Polsce i w Łodzi** [Maria, Denys, Tetiana, Olena, Albina, Karina, Oleksandra, Yelyzaveta]

Zapiski zawierają opisy trudnych sytuacji, mających miejsce w pierwszych i kolejnych tygodniach pobytu w Polsce. Przedstawiono m.in.: problemy związane z uzyskaniem opieki medycznej oraz ze skompletowaniem dokumentów wymaganych przez uczelnię; stresujące sytuacje z kontrolerem MPK; z numerem telefonu, pod który podszył się oszust oraz ze stresem spowodowanym początkowym brakiem znajomości języka polskiego. Najwięcej takich sytuacji wymieniła Yelyzaveta. Można uznać, że większość opisanych trudności adaptacyjnych, również tych mających charakter incydentów krytycznych, jest typowa dla pierwszego okresu pobytu studentów zagranicznych w Polsce (zob. Zarzycka 2010). Istotne wydaje się to, że autorzy zapisków uznali możliwość studiów w UŁ za punkt zwrotny, modelujący na nowo ich życie i wprowadzający nowy rytm i dynamikę w ich działania. Autorzy, wymieniając swoje sukcesy związane z przystosowaniem się do warunków życia w Polsce piszą o dość szybkim przezwyciężeniu pierwszych trudności językowych, o sukcesach na studiach i w pracy zarobkowej, także o relacjach z osobami spotkanymi w Polsce, które wspomogły tę adaptację. Albina napisała o trudnościach wynikających ze studiowania jednocześnie w UŁ i w Ukrainie.

Autorzy prezentują się w swoich zapiskach jako osoby niezwykle dynamiczne i szczerze zainteresowane otaczającą je przestrzenią społeczną i kulturalną. Świadczą o tym obecne w ich narracjach sprawozdania z wyjazdów turystycznych do największych miast polskich, relacje z krótszych wycieczek poza Łódź oraz opinie na temat wydarzeń i różnorodnych działań kulturalnych (wystaw, koncertów, warsztatów, kursów itp., w których uczestniczyli). Opisy miejsc zawierają oceny, porównania oraz elementy ilustrujące stan mentalny i psychiczny piszących:

Gdy tylko przyjechałem do Polski, pierwszą rzeczą, która mi się spodobała, były tutejsze drogi. Były idealnie równe i bez jednej dziurki. Po przybyciu do krewnych zjedliśmy kolację i położyliśmy się spać (szczerze mówiąc przez pierwsze 3 noce śniły mi się koszmary bo nie mogłem uwierzyć że to wszystko dzieje się naprawdę, ale potem wszystko zniknęło i było ok) wybraliśmy się na spacer po Mieście (krewni mieszkają w Tarnowie), żeby się odprężyć. Przede wszystkim jadąc do centrum zobaczyliśmy jak piękna jest Polska, nawet tak małe 100-tysięczne miasto może być piękne i przytulne. [Denys]

Piszący wspominają także o zakupach i prostych przyjemnościach życiowych. Zeszyt Oleksandry zawiera kilkanaście fragmentów związanych z kulinariami. Autorka pisze, co ugotowała, co lubi jeść, co miałaby ochotę zjeść itd. Opisuje ulubione sklepy i centra handlowe (jak Ikea, Manufaktura), drobne życiowe przyjemności, które sobie robi. Przedstawia także walkę ze swoimi niedoskonałościami:

Naprawdę nie wiem, dlaczego jedzenie posiada w moim życiu taką ważną rolę. Wygląda jak niezamknięty kształt lub trauma”; 15.12 2022 [Oleksandra]

Kupiłam sobie miłą roślinkę. Mój kaktus zmarł i czułam się źle z tego powodu. Musiałam opiekować się nim, ale nie wytrzymałam odpowiedzialności. Musiałam jakoś to w sobie zmienić i dać sobie drugą szansę”; 17.12. 2022. [Oleksandra].

Piszący, uważnie obserwując polską obyczajowość, często stosują perspektywę interkulturową. Albina porównała np. zwyczaje bożonarodzeniowe i noworoczne w Polsce i Ukrainie. Opisała m.in. wyjątkową ukraińską tradycję świąteczną, jaką jest Wertep – ukraiński teatr amatorski. Kilkoro autorów [Albina, Karina, Oleksandra], porównało warunki studiowania w ukraińskich i polskich uczelniach.

Wszystkie wymienione w zapiskach spostrzeżenia i opisy dowodzą, że proces adaptacji studentów ukraińskich do życia w Polsce odbywa się w sposób wielokierunkowy i jest nieustannie wzmacniany różnorodnymi obserwacjami, przemyśleniami i świadomymi działaniami. Szczegółowe zagadnienia związane z adaptacją autorów dzienników w nowym środowisku społecznym i językowym zostaną rozwinięte w kolejnych punktach tego studium.

### 7. *Relacje z Polakami* [Denys, Alina, Olena, Karina, Liubov, Yelyzaveta]

Kilkoro autorów zdecydowało się przedstawić zdarzenia z udziałem spotkanych przypadkowo „dobrych Polaków”, od których oni sami lub ich bliscy uzyskali pomoc. W zapiskach Aliny pojawiają się skuteczni wolontariusze oraz łodzianin, który spontanicznie wspomógł jej rodzinę datkiem finansowym. Denys zatrzymał w pamięci właściciela sklepu muzycznego z Tarnowa, który podarował mu gitarę. Karina poświęciła całą stronę dziennika na opis spotkania z panem Hubertem – rolnikiem i przedsiębiorcą.

[W ciągu dwóch pierwszych dni w Łodzi; G.Z.] moja mama i ja spotkałyśmy wielu dobrych Polaków, którzy chcieli nam pomóc, na przykład, gdy szliśmy z dworca, mężczyzna zapytał: „Przepraszam, czy jesteście z Ukrainy?” Powiedziałyśmy tak, dał nam 200 zł i powiedział, że tylko tym może nam pomóc. Taki stosunek ludzi do nas był wtedy bardzo cenny. [Alina]

Spacerując po mieście, usłyszałem melodię gitary, która była słyszana ze sklepu muzycznego, mój tata powiedział, chodźmy pograć na gitarze, ale nie chciałem, bo było mi smutno, że w domu zostały 3 gitary. Ale mój tata był w tym momencie uparty [...] Kiedy skończyłem grać, sprzedawca okazał się właścicielem sklepu i powiedział, że może mi dać gitarę. WOW!!! W tamtym czasie nie mogłem sobie nawet wyobrazić, że to prawda, a on dał mi gitarę elektryczną po prostu w sklepie. Bardzo się wtedy ucieszyłem, bo to była jedna rzecz, która odciągała mnie od wojny. [Denys]

[Pan Hubert] chętnie zabrał nas do swojej firmy i traktował jak własne dzieci. Pokazał nam wszystkie procesy, osobiście nauczył nas, jak prawidłowo ścinać drzewka, jak je wiązać. To było ciekawe nowe doświadczenie. Spędziliśmy bardzo fajny i przyjemny czas. I zapłacił nam też pieniądze za nasz czas. Ale to, co zrobiło na mnie największe wrażenie, to jego życzliwość. [...] Czuliśmy, że szczerze chce nam pomóc i zrobił wszystko, abyśmy choć na chwilę zapomnieli, że w naszym domu wojna. Nadal jesteśmy w kontakcie z Panem Hubertem. Zawsze do nas dzwoni i pyta jak nam się żyje, co robimy... Bardzo go cenimy. Myślę, że to najlepsze spotkanie Polaka w 2022 roku. [Karina]

W większości zapisków pojawiają się fragmenty na temat pozytywnych relacji z wykładowcami UEŁ oraz z pracodawcami (co zostanie szerzej omówione w dalszych punktach tego studium). Inne trudne sytuacje dziejące się w przestrzeni publicznej (omówione już wyżej) opisywane były w sposób ogólny i nie zakłóciły pozytywnego spojrzenia autorów na Polskę i Polaków.

Obcy świat stał się domem. Polska na zawsze pozostaje w moim sercu. Przede wszystkim dlatego, że poznałam tutaj cudownych ludzi. [Liubov]

## 8. *Relacje z innymi Ukraińcami* [Maria, Denys, Liubov, Alina, Albina, Karina, Olena]

Relacje z rodakami ukazywane są w planie retrospektywnym (gdy autorzy opisywali zdarzenia/siebie z przeszłości) bądź introspektywnym (gdy koncentrowali się na przedstawieniu własnych przeżyć z udziałem rodaków w terażniejszości). Przedstawiając zdarzenia z przeszłości, wydobywali z pamięci zwykle pierwsze momenty wojny i wędrówki uchodźczej, opisując solidarne rodziny, które dobrze poradziły sobie w trudnym czasie wojennym [Denys, Mariia, Alina]. Tylko jedna autorka [Liubov] ukazała relacje rodzinne w czasie exodusu wojennego jako traumatyczne. Piszący relacjonowali także zdarzenia z udziałem wolontariuszy ukraińskich: Alina opisała pomoc Very, która asystowała jej w kompletowaniu dokumentów potrzebnych na uczelni. W jej dzienniku znajdujemy także opis spotkania z pracującą w Polsce Ukrainką, z którą zaprzyjaźniła się jej mama.

Po przyjeździe do akademiku spotkałyśmy tam sprzątaczkę, była z Doniecka, moja mama się z nią zaprzyjaźniła i ta pani bardzo nam pomogła, do dziś utrzymuję z nią kontakt, przychodzi do mnie na manicure i jestem również jej bardzo wdzięczna. [Alina]

Dla autorów bardzo ważne są kontakty rówieśnicze. W ich dziennikach znajdujemy fragmenty o charakterze wspomnieniowym (retrospekcja), w których pojawiają się przyjaciele pozostawieni w kraju lub tacy, którzy przebywają w tym momencie poza Ukrainą. Albina przedstawia w swoim dzienniku zdalne spotkanie z koleżankami, które rozjechały się po ataku na Ukrainę do różnych krajów. Zorganizowały sobie wideorozmowę w Nowy Rok, razem wysłuchały przemówienia prezydenta Zełeneskiego, razem płakały.

Lektura zapisków studenckich uprawnia do stwierdzenia, że podczas pobytu w Polsce autorom udało się nawiązać przyjacielskie kontakty z innymi rówieśnikami z Ukrainy: studentami z grupy. Przedstawiając swoje aktualne życie w Polsce (plan introspekcji), autorzy wyrażają zadowolenie z kontaktów nawiązanych z rówieśnikami z Ukrainy podczas studiów w UŁ. Tylko jedna autorka, która dołączyła do grupy w II semestrze, określiła te kontakty jako mniej przyjazne. Z zapisków kilku studentek można wywnioskować, że są stałych związkach – towarzyszą im w Polsce partnerzy, również Ukraińcy.

W dzienniku Oleny pojawił się wpis na temat zachowującej się nieprofesjonalnie w pracy ukraińskiej sprzedawczynie, która – nie domyślając się, że jej klientką jest również Ukrainka – burczała pod nosem i używała wulgaryzmów, słysząc niewygodne dla niej zamówienie. Pojawienie się takiej refleksji jest dowodem na to, że autorzy obserwują swoich rodaków i potrafią krytycznie ocenić ich zachowanie.

**9. Edukacja** [Maria, Denys, Yelyzaveta, Liubov, Oleksandra, Tetiana Karina, Olena, Albina, Karina]

Większość autorów potraktowała przyjęcie na studia w UŁ jako przełomową chwilę, która ustabilizowała ich życie, nadała mu sens i sprawiła, że piszący zaczęli patrzeć optymistycznie w przyszłość. Część autorów studiowała wcześniej w uczelniach ukraińskich; ich dzienniki zawierają obszerne wpisy porównujące edukację wyższą w Polsce z edukacją w Ukrainie, jak też wykładowców polskich z ukraińskimi. Wszystkie są korzystne dla Polski i wykładowców polskich.

W dzienniku Kariny krytyczne komentarze odnoszą się do sposobu prowadzenia zajęć przez ukraińskich wykładowców oraz ich kompetencji oraz do jakości stołówek i akademików w uczelniach wyższych w Ukrainie. Autorka wymieniła także różnice związane z przebiegiem studiów w obu krajach (wspomniała m.in. o korupcji nękającej system edukacji wyższej w Ukrainie). Poniżej jeden z jej komentarzy.

Bycie studentem na naszej uczelni to ciągły rozwój, czytanie wielu ciekawych materiałów, przekładanie myśli na teksty, wykonywanie wielu zadań grupowych, tworzenie własnych projektów i ciągłe przebywanie w gronie intelektualistów. Bardzo podoba mi się poziom wykształcenia nauczycieli, prawie wszyscy biegle posługują się językiem angielskim lub innym językiem obcym. To bardzo doskonały wskaźnik, ponieważ nauczyciel musi najpierw pokazać właściwy przykład, zmotywować, a następnie uczyć. Osobno chcę podkreślić fakt, że odczuwa się zainteresowanie nauczycieli swoją pracą, starają się przekazać nam nowy materiał w ciekawy i prosty sposób. I oczywiście, jeśli masz jakieś problemy lub nie rozumiesz pytania, zawsze możesz zapytać i uzyskać życzliwą odpowiedź. Na początku byłam tym zdziwiona, bo na ukraińskim uniwersytecie nauka zwykle wygląda tak: nauczyciel czyta wykład, który już dawno był przestarzały, a my piszemy ogromne podsumowania i na koniec mamy egzaminy. [Karina]

Opisy życia studenckiego przedstawione zostały niekiedy z dużym talentem literackim, swadą i elementami autorefleksji. Widać w nich, że życie studentów ukraińskich w Polsce podlega pewnym ogólnym regułom: jest do pewnego stopnia uregulowane planem zajęć uczelnianych i obowiązkami, a jednocześnie pozwala na rozwój własny i czerpanie radości z życia.

Dla mnie być studentem, to jak się uczyć na nowo żyć. Przede wszystkim, kiedy mieszkasz w akademiku. W jednym pokoju z obcymi ludźmi. Dbanie o czystość, o jedzeniu, zdolność do kompromisu. Odpowiedzialność za swoje pieniądze. Zrobienie pracy domowej. A na przykład sytuacja, kiedy nie masz konta i trzeba pójść do banku? A jeżeli boli gardło i potrzebujesz lekarza? Problem z dokumentami i masz pytanie na jakim piętrze znajduje się dziekanat? Samodzielnie lub proś przyjaciół

o pomoc. Nie masz przyjaciół? Ucz się nawiązywać przyjaźń! [...] Cierpieć, cieszyć się, uczyć się, poznawać ludzi, szukać swojego miejsca. Odkrywać w sobie siły, zainteresowania, słabości, talenty... Wszystkie problemy i radości – to jest nasze życie. A życie studenta – przygotowanie do jeszcze większej odpowiedzialności. Jestem szczęśliwa, że jestem studentką. Jestem tam, gdzie chcę być [Liubov].

Zacznij poniedziałek z basenu! Jeśli być dokładnym, to zakończ. Ciągłe mam tę obawę przed wodą. Nie wiem, kiedy zacznę pływać bez deseczki, Nie czuję się bezpieczna, kiedy nie czuję nogami dna. Staram się zrelaksować i nie myśleć o tym. Po zajęciach czuję się zmęczona, ale szczęśliwa. Podoba mi się z trochę mokrymi włosami wracać do domu. Jechać tramwajem: wiedzieć, że wrócę do domu i zjem czegoś smacznego. W ogóle dużo rzeczy w moim życiu są związane zjedzeniem. Zastanawiam się nad tym – dobrze to albo źle. 14.11.2022. [Oleksandra].

Autorzy przedstawiają strategie służące rozwojowi intelektualnemu i językowemu (w zakresie polszczyzny i języka angielskiego). Są one w dużej mierze połączone z opisami sukcesów osiągniętych w sferze edukacji lub pracy zarobkowej. Piszący omawiają wpływ kontaktów bezpośrednich z Polakami (szczególnie tych spotkanych w pracy i w uczelni) na wzrost własnych kompetencji językowych, piszą także o wykorzystywaniu różnorodnych polskojęzycznych źródeł internetowych. Yelyzaveta napisała, że jej kompetencje w zakresie języka angielskiego w znaczący sposób wzmocniły się dzięki kontaktom z cudzoziemskimi studentami mieszkającymi w akademiku. Olena opisała zadanie z tłumaczenia jako ważne dla jej rozwoju językowego i intelektualnego.

Wydaje mi się, że to [rozwój językowy] kwestia chęci i woli. I video. Oglądałam po polsku wszystko co mnie interesuje [...] Zainteresowanie, wartościowa informacja, dyscyplina i powtórzenie – moja formuła sukcesu. [Liubov].

Od rana siedziałam nad pracą semestrową. Zadanie polega na tym, żeby przetłumaczyć jakiś kawałek tekstu z polskiego na ukraiński i odwrotnie (rozmiar – 4 strony). To moje pierwsze doświadczenie pracy jako prawdziwy tłumacz. Na pewno mogę powiedzieć, że spodobało mi się to. Jeżeli porównywać między tym, co jest ciekawiej robić, mianowicie, pisać swoje myśli czy tłumaczyć innych? Moim zdaniem, druga opcja jest ciekawiej. Bardzo mądrą rzecz Aristotelis powiedział, że musimy najpierw kopiować kogoś a potem tworzyć coś swoje, czyli na początku tłumaczymy czyjeś pomysły, a potem tworzymy własne. Stało mi spokojniej, gdy dowiedziałam się, że powtarzać za kimś jest niezbędnie, ważne to tylko robić świadomie. [Olena]

Najwięcej fragmentów odnoszących się do samorozwoju zawartych jest w obszernym dzienniku Oleksandry, studentki uzdolnionej artystycznie (skończyła wcześniej szkołę plastyczną, marzy o studiach w szkole filmowej).

Autorka opisała m.in. swój udział w warsztatach plastycznych („straszne lubię pracować z kolorem!”), opisała twórcze wyprawy terenowe: sesje fotograficzne i filmowania.

**10. Praca (sukcesy, rozwój zawodowy, dobrzy pracodawcy)** [Denys, Yelyzaveta, Tetiana, Olena, Karina]

Wątek ten nie został zasugerowany w instrukcji do zadania. Pojawienie się go w wielu dziennikach świadczy o tym, że praca zarobkowa jest ważnym, nie tylko ze względu na aspekt finansowy, elementem życia autorów. Jak wynika z poszczególnych wpisów, jest ona dla autorów próbą sprawdzenia się w nowym środowisku a także ważnym elementem autoterapeutycznym. W dziennikach została przedstawiona regularna praca wykonywana zwykle przez studentów w czasie weekendów (napisało o niej troje autorów) oraz praca wakacyjna (wspomnieli o niej Denys i Karina).

Tetiana, opisując pracę w MacDonalddie, przedstawiła drogę, jaką przeszła od zwykłego pracownika do instruktorki. Czuje się doceniona w miejscu pracy:

Już 5 miesięcy pracuję w McDonald's jako zwykły pracownik. Nie mogę powiedzieć nic złego o tej pracy, bo zawsze dostaję dobre wynagrodzenie i mam dobry zespół. Za te pięć miesięcy ogarnęłam prawie wszystkie stanowiska. Menażerowie i kierowniczka restauracji zauważyli moje zaangażowanie i zaproponowali mi awansować na instruktora. Oczywiście, że się zgodziłam, bo to jest możliwość rozwoju i wyższa stawka godzinowa. Jasne, że tak po prostu awans dostać nie można, dlatego trzeba zaprezentować swoją wiedzę i znajomość ze standardami restauracji i bezpieczeństwa żywności. Przez cały tydzień uczyłam się wszystkiego czego tylko można było się nauczyć i napisałam ten test. Zrobiłam tylko 2 błędy. Teraz jestem instruktorem, który nie tylko wie wszystkie standardy, ale i może uczyć innych ludzi jak dokładnie i skutecznie pracować w restauracji. Uważam, że to jest naprawdę sukces, bo to jest moja pierwsza praca i ja mam tylko 18 lat. [Tetiana]

Również Olena jest zadowolona z pracy pokojowej oraz z przyjaznych relacji między nią a kierownikiem hotelu. Poczuli się jednak w pewien sposób upokorzona, gdy w okresie świątecznym, w dniu wolnym od pracy, wybrała się do hotelu, by poczęstować swojego pracodawcę ciastem, a ten – ucieszony z jej przyjścia – natychmiast poprosił ją o posprzątanie pokoju:

Jest sobota. Pierwsza sobota, w której nie miałabym pracować. Zdecydowałam ugotować tradycyjny barszcz, żeby uczuć ukraiński duch. Potem odniosłam część do pracy (chciałam podzielić się z szefem i rozdzielić swoje zadowolenie). Wydawało mi się, że mój szef był więcej radosny nie mojemu barszczu, a temu, że ktoś może posprzątać jeden brudny pokój, który „niespodziewanie” pojawił się w rezerwacji. Powiedział: „Jeżeli jesteś tutaj...” Chociaż pracy było troszeczkę, stało mi przykro. [Olena]

### 3. PODSUMOWANIE

Z przeanalizowanych zapisków wynika, że piszący przeżyli wyjątkowo trudne chwile (*exodus*, trauma spowodowana wojna i tułaczką), ale dość szybko złapali nowy oddech i starają się jak najlepiej egzystować w codzienności. Kształcą się, eksplorują przestrzeń zewnętrzną, są otwarci na nowe przeżycia, gotowi na wyzwania intelektualne, ambitni, dynamiczni i dobrze zorganizowani.

Studenci ukraińscy potraktowali przyjęcie na studia w UŁ jako znaczący, rozwijający etap życia. Zauważalne są ich wysokie kompetencje w zakresie planowania własnego samorozwoju oraz praktyczność i operatywność, która pozwala im skutecznie funkcjonować i osiągać sukcesy w przestrzeni edukacyjnej i zawodowej. Szybko rozwijają się językowo, korzystając z różnorodnych kanałów pozyskiwania wiedzy.

W dziennikach studentów ukraińskich przeplatają się fragmenty retrospektywne oraz introspektywne. Wbrew przewidywaniom, przeżycia wojenne i refleksje z nimi związane, choć są ważnym elementem tych zapisków, nie zdominowały ich. Choć zdarzenia z przeszłości są nieraz tragiczne, autorzy dzienników optymistycznie patrzą w przyszłość

Nie wszyscy autorzy tak samo swobodnie posługują się polszczyzną. Jedynie niektórzy z nich są utalentowanymi narratorami. Mimo różnego poziomu językowego wypowiedzi lektura dzienników umożliwia wgląd w świat przeżyć każdego z autorów. W konsekwencji otrzymujemy zbiorowy portret – a może tylko jego pierwszy szkic – tej specyficznej grupy studentów z Ukrainy w danym momencie historycznym. Dowiadujemy się zarazem, jacy jesteśmy w ich oczach my Polacy: wykładowcy polskich uczelni, przechodnie, wolontariusze, pracodawcy.

Wyłaniający się z tych zapisków portret Polski i Polaków jest dla nas wyjątkowo korzystny. Nie znaczy to, że studenci ukraińscy nie są świadomi tego, że są w Polsce obcy; w kilku wpisach zostały zobrazowane obawy autorów związane z ich niepewnym statusem w naszym kraju, być może z poczuciem tymczasowości ich pobytu. Opisywana grupa studentów z Ukrainy jest ostrożna w nawiązywaniu bliższych kontaktów z polskimi rówieśnikami; w żadnym z dzienników nie pojawiła się nawet wzmianka na ten temat.

Pragnę zakończyć to podsumowanie następującą konstatacją: analiza narracji osobistych to trudna i wymagająca metoda badawcza. Wymaga od badacza podjęcia decyzji związanych ze szczegółowością opisu: cytować wypowiedzi czy tylko je streszczać?, co pominąć a co zaakcentować?, czy skupić się na powtarzających się w dziennikach elementach (tematach, strategiach dyskursywnych) czy na cechach specyficznych dzienników? Niniejsze studium



diarystyczne również nie jest wyczerpujące. Z zapisków studenckich zostały wydobyte jedynie kluczowe wątki i powiązane z nimi cytaty. Dalsza analiza pozyskanych dokumentów mogłaby być skoncentrowana na zagadnieniach stylistycznych, cechach interjęzyka i strategiach dyskursywnych stosowanych przez każdego z autorów.

W powyższym studium diarystycznym nie przyglądano się temu, w jakim stopniu analizowane zapiski odpowiadają wzorcom gatunkowym dziennika. Można jednak stwierdzić, że w wielu z nich odnajdujemy najbardziej charakterystyczne cechy wypowiedzi o charakterze diarystycznym: m.in. mozaikowość (różnorodność tematyczną), liryczność, emocjonalność. W przedstawianych narracjach ujawniają się ponadto cechy różnych odmian tej formy wypowiedzi pisemnej: *dziennika intymnego* (gdy autorzy koncentrują się na własnych emocjach i przeżyciach), *dziennika podróży* (wtedy, gdy przedstawiają swój *exodus* uchodźczy lub eksplorowanie różnych miejsc w Polsce, czyli siebie „w drodze”) czy nawet *dziennika zewnętrznego* (gdy wypowiadają się o sprawach wykraczających poza sprawy związane wprost z życiem osobistym)<sup>10</sup>.

Najważniejszym celem niniejszego studium było utrwalenie przeżyć studentów ukraińskich uczących się języka polskiego w UE w trudnym dla nich okresie przymusowego uchodźstwa. Kolejne – różnorodnie ukierunkowane – analizy relacji osobistych tej grupy studentów będą możliwe, gdy zostanie pozyskana i udostępniona większa liczba tego rodzaju tekstów<sup>11</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

Bailey K.M., 1991, *Diary Studies of Classroom Language Learning: The Doubting Game and the Believing Game*, in: Sadtono, Eugenius (red.), *Language Acquisition and the Second/Foreign Language Classroom*. Anthology Series 28, s. 60–102, <https://files.eric.ed.gov/fulltext/ED367166.pdf> [17.04.2023].

<sup>10</sup> Ww. cechy dziennika oraz jego odmiany zostały przedstawione w haśle słownikowym autorstwa Natalii Lemann (2006), odnoszącym się do zapisków autobiograficznych o charakterze literackim. Przeprowadzona analiza „dzienników czasu wojny studentów ukraińskich” uprawnia do wyciągnięcia wniosku, że również dzienniki uczniowskie posiadają te cechy.

<sup>11</sup> Podobny do przedstawionego w niniejszym artykule projekt, zatytułowany *Dziennik czasów wojny*, został zrealizowany w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu w ramach zajęć z języka polskiego jako obcego i projektu NAWA *Promocja języka polskiego*. Zawiera on, opracowane w języku polskim i ukraińskim, wypowiedzi studentów ukraińskich na temat ich doświadczeń wojennych. Zostały udostępnione na stronie: <https://polskie4poryroku.umk.pl/pages/Menu/> [15.09.2023]. Nie zostały poddane analizie.

- Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/dziennik;3895774.html> [17.04.2023].
- Kacperczyk A., 2014, *Autoetnografia – technika, metoda, nowy paradygmat? O metodologicznym statusie autoetnografii*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” tom X, nr 3, s. 32–74. <https://doi.org/10.18778/1733-8069.10.3.03>
- Krawczyk-Bocian A., 2019, *Narracja w pedagogice. Teoria. Metodologia. Praktyka badawcza*, Bydgoszcz.
- Lemann N., 2006, *Dziennik*, w: G. Gazda, S. Tynecka-Makowska (red.), *Słownik rodzajów i gatunków literackich*. Kraków, s. 191–194.
- Łobocki M., 2008, *Wprowadzenia do metodologii badań pedagogicznych*, Kraków.
- Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/dziennik;2455697.html> [17.04.2023].
- Wilczyńska W., Michońska-Stadnik A., 2010, *Metodologia badań w dydaktyce. Wprowadzenie*, Kraków.
- Zarzycka G., 2010, *Incydenty krytyczne, czyli najtrudniejsze doświadczenia słuchaczy Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców UŁ*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców”, nr 17, s. 63–78, <http://hdl.handle.net/11089/9519> [17.04.2023].